

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Ekspedycyi Gazet Petersburskiego Poczta-
tamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rosyji z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POZROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{19}{31}$ GRUDNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{18}{30}$ GRUDNIA.

NOWINY DWORU.

W przeszłą Sobotę, 13 Grudnia, hrabia *Vitzthum von Eckstaedt*, Sprawujący interessa Króla Jmci Saskiego, hrabia *Piper*, Sekretarz Poselstwa Szwecyi i Norwegii, książę *Souzzo*, Sekretarz Poselstwa Greckiego, lord *Napier*, Pierwszy Sekretarz Poselstwa Brytańskiego, *P. Strachey*, urzędnik tegoż Poselstwa, hrabia *von Traun*, urzędnik Poselstwa Austriackiego, *P. Sa Barboza*, urzędnik Poselstwa Brezylskiego, Vicehrabia *Yonghe d'Ardoie*, Konsul Jeneralny Belgijski, i hrabia *Alfred Potocki*, Szambelan Jego Cesars. Król. Apostolskiej Mości, mieli zaszczyt być przedstawionemi JJ. CC. WW. W. X. KONSTANTYNOWI MIKOŁAJEWICZOWI i W. X. ALEXANDRZE JÓZEFÓWNIE.

Tegoż dnia, margrabia *Cito*, Sekretarz Poselstwa Obu Sycylii, miał również zaszczyt być przedstawionym J. C. W. WIELKIEJ XIĘŻNIE ALEXANDRZE JÓZEFÓWNIE.

Przez Rozkazyienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości, z dnia 13 Grudnia, Starszy Zasiadający w Rządzie Orenburskiego wojska kozaków Jenerał-major *Podurow*, mianowany Nakaznym Atamanem tegoż wojska. — 14 Grudnia, mianowani: Dowódca pułku pieszego Jenerał-feldmarszałka Xięcia Warszawskiego Hrabi Paskiewicza-Erywańskiego, Jenerał-major *Maniukin*, Dowódca 1 brygady 21 dywizyi pieszej; Adjutant Głównodowodzącego Oddzielnym Kaukaskim korpusem, Pułkownik pułku Konnej Gwardyi książę *Wasilczykow*, Dowódca pułku pieszego Jenerał-feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Hrabi Paskiewicza-Erywańskiego.

— Przez Rozkazyienne CESARSKIE w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 7 Grudnia, za wysługę lat zostali podniesieni do rang: Radzcy Stanu, Miński Gubernijalny Pocztmistrz, Radzca Kollegialny *Kisielewski*; — Assesora Kollegialnego, Radzcy Honorowi: Pocztmistrz Nowoalexandrowski *Koszko*, Pomocnik Pocztmistra Gubern. Mińskiego *Andruszkiewicz*; — Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Kontroler i Buchalter Mińskiego Gubern. Kantoru *Pogorzelski* i Włodzimierskiego pogranicznego Pomocnik Pocztmistrza *Kołmaczewski*; — Sekretarza Kollegialnego, Sekretarze Gubernijalni: Pocztmistrze: Lityński *Golębowski* i Wasilkowski *Bykowski*; Pomocnicy Pocztmistrzów: Umańskiego *Cwikiewicz*, Dubieńskiego *Popow*; Kantorów Pogranicznych: Brzeskiego klasyfikator (сортировщикъ) *Stankiewicz* i Taurogieńskiego Ekspedytor *Sibing*; — Sekretarza Gubernijalnego, Rejestratorowie Kollegialni: Wileńskiego Gubern. Kantoru Ekspedytor *Makarow*, Starsi klasyfikatorowie: Kowieńskiego *Wojcielewicz*, Witebskiego *Kruglikow*; Pocztmistrze: Lepelski *Czewski*, Talnowski *Zummer* i Pomocnik Pocztmistrza Kopyskiego *Modzolewski*; — Zostaje uwolniony od służby dla słabości zdrowia, młodszy Nauczyciel Gimnazjum Mińskiego Radzca Dworu *Szmel*, z mundurem. — 10 Grudnia, Starszy Radzca Rządu Gubernijalnego Petersburskiego, Radzca Dworu *Wiesiołkin*, mianowany pełniącym obowiązki Vice-Gubernatora Kijowskiego.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z dnia 6 Grudnia, najlaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Włodzimierza 1 klasy, Kurator okręgu naukowego Dorpatskiego, Jenerał piechoty *Krafström*; — Orła Białego, Sekretarz Stanu, Zarządzający Ministerstwem Skarbu *Brok*.

— Przy Najlaskawszych Reskryptach z dnia 6 Grudnia, mieli szczęście otrzymać tabakiery z wizerunkiem N. CESARZA JMCI ozdobione brylantami, Naczelnik 1 dywizyi pieszej

Gwardyi Jenerał-porucznik *von Moller 1* i Naczelnik 2 dywizyi pieszej Gwardyi Jenerał-porucznik *Ofrosimow*.

— Przez także Reskrypta z dnia 25 i 27 Listopada, mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klasy, Wojenny Gubernator Kutaiski i Zarządzający wydziałem cywilnym Jenerał-major *xiążę Gagarin 1* i Naczelnik Inżynierów Oddzielnego Kaukaskiego korpusu i Dowódca Gruzjińskiego Okręgu Inżynierów, Jenerał-major *Hansen 1*; — Św. Stanisława 1 klasy, Jenerał-Intendent Oddzielnego Kaukaskiego korpusu, Jenerał-major *Katustow*.

— Po 14 Grudnia zostawało chorych na cholere w Petersburgu 504 — w ciągu doby zachorowało 43 — wyzdrowiało 63 — umarło 12 — po 15 Grudnia pozostało chorych 472.

W ciągu doby zachor. 27 — wyzdr. 38 — umarło 12 — po 16 Grudnia pozostało chorych 449.

W ciągu doby zachor. 31 — wyzdr. 33 — umarło 7 — po 17 Grudnia pozostało chorych 440.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 9 (21) Grudnia.

W skutek porozumienia się JO. Xięcia Namiestnika, z Zarządzającym Ministerstwem Finansów, dozwolono komorze 2 klasy Wieruszów, sposobem próby, przez lat dwa, pobierać cła, oprócz od przedmiotów, które obecnie wolno jest odcieć, jeszcze i od następujących towarów, jako to: cynamonu suchego, skór wyprawnych wszelkich, glejty, wód: kolońskiej i innych, farb, granatów, roboty drewnianej stolarskiej, naczyń fajansowych, futer, tudzież wyrobów z futer i wód mineralnych.

Magistrat miasta Warszawy.

Po zniesieniu się z Wydziałem Celnym przy Kancellaryi Namiestnika J. C. Mości w Królestwie, i za zgodą Jego Xiążęcej Mości, Departament Handlu Zewnętrznego, podał do wiadomości Władz Celných, że polską niskiej próby monetę 10° i 5° groszową, należy uważać za zakazaną do wprowadzania zza granicy, na zasadzie pozycyi 145 Tarvyfy ogólnej z roku 1850. — Prezydent, Rzeczywisty Radzca Stanu *Andrault*. — Naczelnik Kancellaryi *Luceński*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

BERLIN, 19 Grudnia. Wczora 18, był wielki popis wojsk na cześć Cesarza Jmci Austriackiego. O godzinie 11 wystrzały z dział, ustanowionych na dawnym placu musztry, obwieściły przybycie obu Monarchów. Lewe skrzydło wojsk rozciągało się aż do szosse Charlottenbourg'skiego, a prawe aż do wejścia do Linden. Towarzyszeni od świetnego orszaku, w którym dawali się widzieć Arcyxiążę Maksymiljan, Xiążęta Fryderyk Wilhelm, Albert i Jerzy Pruscy, Xiążę Lichtenstein, Jenerał-adjutant hrabia Grünne, i wielu wyższych oficerów Austriackich, NN. Panowie przejechali stępią przed frontem wojsk. Cesarz miał na sobie ten sam mundur co wczora, a Król był w mundurze Pruskim i w orderze św. Szczepana. Przy wjeździe do miasta Cesarz-Gość był powitany odgłosem dzwonów, wojska sprezentowały broń, a roz-

maite kapele dały słyszeć Hymn narodowy Austriacki. Pomnik Fryderyka Wielkiego zdawał się szczególnie zajmować Cesarza, gdyż, towarzyszony przez Króla objechał pomnik dokoła i przyglądał mu się z największą uwagą. Przedtem jeszcze niezliczone tłumy, które z obu stron opasywały liniją wojsk, z zapalem były powitały Monarchów, ale na ten raz okrzyki ponowiły się z podwojonym zapalem i rozciągnęły po całym Placu Opery, aż do Zamku. Po obejrzeniu Monumentu NN. Panowie, udali się na plac pomnika Bluchera, gdzie zaczęła się defilada wojsk. Gdy przyszła kolej pułku Grenadyerów *Cesarza Franciszka*, którego Cesarz Jmé jest Szefem, Jego Cesarska Mość stanął na jego czele i przeprowadził go przed Królem, któremu oddał honory wojskowe. Po przedefilowaniu wszystkich wojsk, NN. Panowie udali się ze swym orszakiem, do pałacu Xiężny Jmci Liegnitz, gdzie wysiedli, a ztamtąd następnie wrócili do zamku.

— Tegoż dnia, po paradzie, Cesarz Jmé przyjmował Prezesa Rady Ministrów, Pana de Manteuffel.

— Wielki obiad galowy miał miejsce wczora w zamku Królewskim, w sali Białej, a wieczorem było widowisko galowe w teatrze Opery.

— Xiążę Następca Pruski przybył wczora z Koblentz.

(J. de S.-P.)

Berlin, 20 Grudnia. Wczora, w Niedzielę o godzinie 8 rano, N. Cesarz Jmé słuchał mszy czytanej w kościele św. Jadwigi, gdzie N. Pan był spotkany przez Duchowieństwo u wejścia. Po nabożeństwie Cesarz zwiadał muzea Królewskie, a następnie, w towarzystwie Xięcia Następcy i Xięcia Karola był w Korpusie kadetów, którzy, uszykowani w paradzie, przyjęli J. C. Mość trzykrotném *Hurra!* Po odbyciu przeglądu kadetów i obejrzeniu nader godnych uwagi miejscowości Korpusu, Cesarz i JJ. KK. Wysokości wrócili do Zamku, gdzie N. Pan, o południu, przyjął korpus oficerów przemową równie uprzejmą jak pochlebną. Następnie Cesarz zwiadał, w towarzystwie Króla Jmci, Xiążąt Alberta i Adalberta, jenerała Strotha i wielu innych wyższych oficerów, arsenał i koszary 2 pułku ułanów Gwardyi. O samej 2ej NN. Panowie i Xiążęta, z orszakiem, odjechali do Potsdamu dokąd tylko co byli przyjechali Król Jmé Hanowerski i Xiążę Bruswicki. Wieczorem, Cesarz i Królowie JJ. wraz z innemi Wysokimi Gośćmi i Rodziną Królewską, byli na teatrze. W dniu 20 b. m. Król Jmé Hanowerski opuścił Potsdam.

(J. de S.-P.)

DREZNO, 17 Grudnia. Dziś, o godzinie 7, przy odjeździe Cesarza Jmci Franciszka Józefa do Berlina, Król Jmé i Xiążęta przeprowadzali Dostojnych Gości aż do stacyi drogi żelaznej. Pomiędzy gośćmi, którzy obiadowali wczora u Dworu, znajdował się hrabia Assebourg. Wielki Łowczy Króla Jmci Pruskiego, przybyły do Drezna, dla powitania J. C. Mości, w imieniu Króla, swego Pana. Wieczorem, Cesarz, w towarzystwie Króla i Królowej Jmci, oraz innych Członków Królewskiej Rodziny, znajdował się na widowisku w teatrze Dworskim, gdzie J. C. Mość, za ukazaniem się

był powitany okrzykami zapału i hymnem narodowym austriackim, wykonanym przez orkestrę. Po teatrze była familijna Herbata u Królowej Jmci. «Dowiadujemy się (mówi gazeta Drezdeńska), że w powrocie z Berlina, Cesarz będzie znowu przejeżdżał przez Drezno, mianowicie w przyszły Wtorek, 21 Grudnia.»

MUNICH. 15 Grudnia. Serce J. C. Wysokości Xięcia Maxymiljana Leuchtenbergskiego nie będzie pochowane w Kościele św Michała, ale w Kaplicy pałacu Xiążęcego, bez żadnego publicznego obrzędu. Tam też złożone są serca Xięcia Eugeniusza i jego dostojnej Małżonki Xiężny Amelii, z domu Xiężniczki Bawarskiej równie jak i Xięcia Augusta, zmarłego w 1830, w Lizbonie. (J. de S.-P.)

ANGLIJA.

LONDYN, 18 Grudnia. Posiedzenie, na którym rozstrzygnięte zostały losy budżetu i Ministerstwa, przeciągnęło się było do godziny 4 ranej. Prócz samego Ministra Skarbu zabierali głos na tém posiedzeniu Sir A. Cockburn, sir F. Baring i P. Gladstone. Mowa tego ostatniego, zawierająca żywą opozycją przeciw budżetowi i w ogólności przeciw dążeniom Gabinetu, ostatecznie jego upadek dokonała.

— Podług *Sun*, było 20 Członków Ministeryalnych nieobecnych podczas głosowania na budżet. Jeżeliby wszyscy byli na swoich miejscach, Gabinet miałby większość o głos jeden.

— *Standard* przypisuje upadek Gabinetu tak nazwanej *brygadzie Katolickiej*, czyli deputowanym Irlandzkim. Jest ich w ogóle 82, z nich 52 głosowało z Opozycją, a 30 tylko z Ministrami. Itak w kwestyi o podatek od domów, która nie tyczy się Irlandyi, jej właśnie członkowie obalili Ministerstwo. «Takie to są skutki wyzwolenia katolików (mówi *Standard*); wyzwolenia, które w swym czasie nazywano koniecznym lekarstwem.»

— Wszystkie gazety są napełnione domysłami o składzie nowego Gabinetu. *Times*, który zwykle ma najpewniejsze wiadomości, mniema, że Gabinet ten będzie kombinacją pierwiastku Whig z pierwiastkiem Peelitów.

Londyn, 20 Grudnia. Lord Aberdeen przywołany przez Królowę oświadczył, że członkowie stronnictwa Whigów, Peelitów, i innych umiarkowanych odcieni Opozycyi, gotowi są odłożyć na stronę swoje osobiste względy, żeby złożyć Rząd mocny i narodowy. Królowa spodziewana jest w Londynie dokąd pośpiesza dla położenia końca przesileniu.

— Rada Miejska Londyńska oświadczyła się przeciw budżetowi P. Disraeli, nazywając go «niestusznym, nieprzezornym i niekorzystnym» i postanowiła podać o tém prośbę do Parlamentu.

— Umarł w Portsmouth Głównodowodzący tym portem Admirał sir Thomas Briggs, mając lat 72, z których 61 przepełdził w służbie, zaczął ją bowiem mając lat 11 wieku. W ciągu długiego zawodu odznaczył się wielokrotnie świetnymi czynami, szczególnie w stopniu kapitana i admirała.

(J. de S.-P.)

FRANCYA.

PARYŻ, 20 Grudnia. Senat zbierał się wczora dla wysłuchania sprawozdania P. Troplong w przedmiocie projektów Rządowych o reformie Konstytucyi. Dla głosowania na samą Uchwałę, Senat, jak sądzą, zbierze się nie wcześniej jak w przyszły Wtorek. W każdym razie wypadek, to jest przyjęcie wniosków Rządu Cesarskiego, nie jest wątpliwe.

— Monitor wczorajszy zawiera Dekret ustanawiający, w łonie Rady Stanu, Komisją do rozbioru wszystkich prośb podawanych do Naczelnika Rządu. Jest to jeszcze jedno ze wspomnień dawnego Cesarstwa.

Tamże znajdujemy zaprzeczenie pogłoski o zamierzaniem jakoby zredukowaniu rentów 4½ procentowych na 3-procentowe.

— W przeszłą Sobotę Cesarz wyjechał do Compiègne, gdzie ma zabawić do 24 Grudnia.

— Podług korespondencyj gazet Belgijskich z Paryża, rzeczą prawie jest pewną, że przynajmniej niektóre z dostojęństw dawnego Cesarstwa będą przywrócone. Xiążę Bassano, Poseł w Bruxelli, ma być mianowany Wielkim Podkomorzym (Grand Chambellan), Xiążę Wagram, Senator, Wielkim Łowczym, Xiążę de Guiche, Poseł w Stuttgardt, Wielkim Koniuszym.

— Też korespondencye mówią o drażliwym zajściu w wyższych sferach administracyjnych między P. de Morny i P. Billault, który, jak wiadomo, zajął jego krzesło Prezesa Ciała Prawodawczego. P. de Morny bawi w tej chwili w Compiègne, co może zawierać złą wróżbę dla jego przeciwnika. (J. de S.-P.)

Paryż, 21 Grudnia. Twierdzą, że na dzisiejszym posiedzeniu Senat nie tylko ma się zajmować przedmiotem reformy Konstytucyi, lecz że będzie mu objawiony Dekret, którym wskazane jest dla następstwa Tronu pokolenie Hieronima Bonaparte, na przypadek bezpotomnego zejścia Cesarza. Wiadomo, że przed ogłoszeniem podobnego postanowienia w Monitorze, Dekret o niem powinien być złożony w archiwum Senatu.

— Pogłoski o małżeństwie Cesarza nie ustają i liczba xiężniczek, które mu przeznaczają za żony, mnoży się pod piórami nowiniarzy; jedna z tych wieści zdaje się najpodobniejszą do prawdy, mianowicie, że małżeństwo to odłożone jest na czas nieoznaczony. (J. de S.-P.)

— Dekretem Cesarskim P. Troplong mianowany został Pierwszym Prezesem Sądu Kassacyjnego; sądzą wszakże, że P. Troplong zostanie razem mianowany drugim Vice-Prezesem Senatu i że oba urzędy sprawować będzie jednocześnie. (P. P.)

— Coraz mniej mówią o sprawie maszyny piekielnej w Marsylii i sądzą, że sprawa ta, jak i inna tego rodzaju o spisku na ulicy Reine Blanche, skończy się w sądzie Policji poprawczej. (P. P.)

— Domy Gry przywrócone będą w Paryżu, ale nie

wszyscy będą do nich wpuszczani i stawka nie będzie mogła być mniejsza jak 100 franków. (P. P.)

— W gazecie *Union*, donoszą co następuje: «Hrabia de Chambord wyjedzie 19 Grudnia z Frohsdorff dla odprowadzenia swojej Małżonki do Wenecyi. Był on 10 Grudnia w Wiedniu, i odwiedzał Cesarza, który go zaprosił na obiad. Za stołem Hrabia siedział obok Cesarza a Hrabina de Chambord obok Matki Cesarza. Wieczorem Cesarz oddał wizytę Hrabii w pałacu Xięcia Modeny, który zawsze zostaje na rozporządzenie Burbonów, za przyjazdem ich do Wiednia. Wiadomo, że Cesarz w podróży swojej do Berlina, zatrzymywał się w Dreźnie. Mówią, że celem tego pobytu było ostateczne umówienie się o pojęcie przez Cesarza Franciszka Józefa w małżeństwo Xiężniczki Sydonii Saskiej; jest ona siostrą Xięcia Alberta, który żeni się z Xiężniczką Waza, i dodają, że Cesarz Austriacki przyłożył się do urządzenia tego związku. (P. P.)

HISZPANIA.

W dniu 12 Grudnia, Minister Wojny Urbina podał się był do dymisji; portfel jego został ofiarowany generałowi Pezuela, zwolennikowi dawnego rzeczy stanu, a ten miał oświadczyć, że przyjmie i głową swoją odpowiada za dokonanie przewrotu Rządowego, ale pod warunkiem, że będzie sam Prezesem Gabinetu i że dobierze sobie Ministrów.

W *korrespondencji ogólnej* z Madrytu dnia tegoż donoszą, że portfel Wojny był po kolei ofiarowany generałom: baronowi de Meer, Lersundi i Roncali, lecz że wszyscy odmówili.

Nakoniec ostatnia depesza telegraficzna z Madrytu, z dnia 14 Grudnia, donosi: «Wszyscy Ministrowie podali się do dymisji, ta została przyjęta i nowy Gabinet złożony jak następuje: Roncali Prezesem Rady Ministrów — Lara Ministrem Wojny — Fryderyk Vahey Sprawiedliwości — Mirasol Marynarki — Aristizabal Skarbu — Llorente Spraw Wewnętrznych. (J. de S.-P.)

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

BERLIN, 22 Grudnia. W dniu 20 b. m. Cesarz Franciszek-Józef był w Potsdamie na paradzie załogi tamecznej. Cesarz z Królem zwiędzali zamki Sans-Souci, Charlottenhof, Nowy Pałac, Babelsberg i Glienicke. Po wielkim obiedzie w Zamku miejskim, obaj Monarchowie, Xiężna i Xiążęta udali się do Berlina na teatr.

— 21 Grudnia, o godzinie 2, Cesarz towarzyszony przez Króla i Królowę JJ. i JJ. KK. WW. Xiążęta i Xiężniczki Rodziny, przybył do stacji drogi pocztowej w Anhalt, dla powrócenia na Drezno do Wiednia. Jak w chwili przybycia Cesarza, tak i teraz, rozmaite korpusa oficerów i kompanije grenadyerów Cesarza Franciszka, oczekiwały go na stacji. Przejechawszy po raz ostatni przed frontem wojsk, młody Monarcha nader uprzejmie pożegnał Rodzinę Królewską i pokilkakroć uściskał Króla i Królowę, a o godz. 2

min. 10 J. C. Mość, wsiadłszy do paradnego wagonu z Arcyxięciem Maxymiljanem, puścił się w drogę.

— Tegoż dnia odjechał też Xiążę Brunswicki. (J. de S.-P.)

PARYŻ, 22 Grudnia. Senat miał wczora posiedzenie ogólne, wysłuchał sprawozdania Pana Troplong, w przedmiocie zmian w Konstytucyi 14 Stycznia, ale nie uchwalił jeszcze żadnego postanowienia i jutro dopiero takowe zapadnie.

Dekret o wyznaczeniu następstwa tronu w linii Hieronima Bonaparte złożony został wczora zapieczętowany na Biurze Senatu, ale Ciało to jeszcze nim się nie zajmowało.

— Mówią o czynnem wdaniu się naszego Rządu w zajścia między Stolicą Apostolską i Rządem Sardyńskim i dodają, że w skutek takowego wdania się, Konsulta Rzymska uczyniła już ważne ustępstwa z dotychczasowych wymagań swoich.

— Dobra Chantilly, jedne z posiadłości Orleańskiej Rodziny, zostały kupione przez bogaty dom Bankowy Londyński Coutts, za 10 milionów franków. Mówią, że Rząd zażądał w tym razie urzędowego zaświadczenia, że nabycie uczynione zostało mianowicie na rzecz tego to domu.

— Mimo urzędowego w Monitorze zaprzeczenia, że w łonie Gabinetu żadna nie zajdzie zmiana, korrespondent Gazety Belgijskiej zapewnia najmocniej, że między PP. de Persigny, Ministrem Spraw Wewnętrznych, dawnym towarzyszem niewoli Ludwika Napoleona i Fould, Ministrem Stanu i Dworu, zaszła na Radzie Ministrów żwawa kłótnia, w której pierwszy zarzucał drugiemu tajną nieżyczliwość ku Cesarzowi.

— Hrabia Portalis, człowiek bardzo podeszłego wieku, którego miejsce P. Troplong zajął jako Pierwszy Prezes Sądu Kassacyjnego, otrzymał tytuł Pierwszego Prezesa Honorowego. Adwokat jeneralny przy tymże Sądzie P. Vaisse, mianowany Prokuratorem jeneralnym Sądu Cesarskiego w Nancy, a na jego miejsce mianowany Radzca tegoż Sądu Chégaray.

— Podług korespondencyj Paryżkich półtora miliona uposażenia członków Rodziny Cesarskiej tak są rozdzielone, że Xiążę Hieronim dostaje milion, syn jego Napoleon 300,000 a Xiężna Matylda 200,000 franków. (J. de S.-P.)

LONDYN, 21 Grudnia. Gabinet nie jest jeszcze złożony. Wczora w Izbie Lordów, Hrabia Derby oznajmił o dymisji Ministrów i o wezwaniu Lorda Aberdeen do złożenia nowego Gabinetu oraz wniosł odroczenie Izby do Czwartku — w Izbie Gmin toż samo dopełnił P. Disraeli, a przy tej okoliczności przeproszał członków Izby za niektóre wyrazy, które mu się wymknęły w ostatniej mowie podczas rozpraw nad budżetem. Odpowiedzieli jemu w duchu zgody i wyrozumiałości Lord John Russell, sir J. Graham i sir Ch. Wood.

KOPENHAGA, 19 Grudnia. Poczta Stockholmska, przybyła dziś rano, przywiozła wiadomość, że J. K. Wysokość Xiężna Następczyni Tronu Szwecyi i Norwegii, szczęśliwie powiła 14 Grudnia syna, który odebrał imiona Karola Oskara-Wilhelma-Fryderyka.

HANOWER, 20 Grudnia. Dziś wieczorem Król Jmé wrócił do Hanowru.

TRIEST, 18 Grudnia. (Przez telegraf.) Montenegrini, w liczbie 1,500 ludzi, przypuścili po dwakroć szturm do twierdzy Spoz, na ziemi tureckiej i mają ponowić takowy. Twierdza Zabljak, (zdobyta i zajęta przez Montenegrinów), opasana jest przez turków, ale załoga czarnogórska stawia im dzielny opór. Pod Podgorica utarczki nie ustają. 11 b. m. słyszano jeszcze kanonadę.

(Podług *Gazety Pruskiej*, Pasza Scutari zbierał wojska i czekał posiłków z Rumelii. Dwa obwody górnej Albanii, gdzie jest większość ludności chrześcijańskiej, zdają się chcieć działać wspólnie z Czarnogorcami. Lud Albański uporczywie turkom odmawia rekrutów.) (*J. de S.-P. P. G. P. R. I.*)

RZECZY KRAJOWE.

Towarzystwo ubezpieczenia bydła.

(Udzielono.)

«Z woli NAJWYŻSZEJ, Towarzystwo to, zostając pod szczególnym orędownictwem Ministerstw Dóbr Państwa i Spraw Wewnętrznych, rozpoczęło swoje czynności od roku 1849. Znaczenie tego ustanowienia, w obrębie Gospodarstwa Wiejskiego jest wielkiej wagi z tego względu, że stając w bezpośrednim stosunku ze wszystkimi niepomysłnemi dla chowu bydła warunkami, ma za przedmiot przeciwdziałanie tym warunkom, tak dla zachowania własnego bytu, jako i dla ogólnego dobra gospodarzy wiejskich. Czynności tego Towarzystwa nie mogą ograniczać się w ciasnych szrankach wynagrodzenia za pomorek, podobnie, jak żadne Towarzystwo nie zechce ubezpieczać budowli płomieniem objętej, lub okrętu, już tonącego. Spółka ta, musi starać się o zawarowanie samej siebie od najbardziej zgubnych dla trzód okoliczności sprawujących w nich nadmierne zniszczenie, ażeby się nie stać igraszką niewiadomości i umyślnych na jej samobytność zamachów, i dla tego to, pierwszy krok Spółki, był wymierzony przeciw samym źródłom szkodliwego pierwiastku, udzielającym bydłu zarazę drogami, często dla niebaczności niewidzialnemi, ale niemniej w skutkach swych zgubnemi. Ta własność szczególnie odznacza przynośną zarazę, udzielającą się trzodom wiejskim, w czasie przepędu wielkich stad (hurtów), przewozu skór surowych i przez sąsiedztwo garbarni i fabryk łoju — lubo zkądnąd zaraza bywa samobytną wszędzie i pochodzi z przyczyn jednakowych; lecz, równie jak i miejscowa wynikłość, nie wszędzie równie jest zabójczą. I tak, w dobrze urządzonej gospodarstwie, przy dostatecznym karmie, czystym napoju, i stosownem dla bydła schronieniu, co wszystko stanowi dlań żywotne warunki, znajdują się na podporządku wszystkie środki dla uniknienia epizootycznego pomorku. Lecz są stepowe obszary, gdzie nie zawsze pomienionym żywotnym warunkom może się stać zadość; tam, z powodu ogromu trzód, potrzebne są niemniej ogromne zapasy karmu, które, w ra-

zie dłuższej nad zwykłą zimy, wyczerpują się i bydło za ledwo dożyć może do wiosny, w takim stanie niezdolne jest wytrzymać dalekich przepędów, gdy tymczasem zakupno bydła przez handlarzy nie może być zwlekane, — i oto, w skutek wycieńczenia, rozwija się w hurtach zapalna lub zgnięta gorączka, przybierająca zaraźliwy charakter. Taka zaraza, nazywana przynośną, czyni wielkie spustoszenia w trzodach wiejskich, udzielając się im niespodzianie przy zwykłej nieogłędności wieśniaków. Łatwo pojąć, że w odparciu takich to wtargnięć, zawiera się żywotne zadanie samego Ubezpieczenia, ażeby takowe uczynić dostępnem dla ograniczonych środków rolnika. Towarzystwo osiągnęło ten cel, przez poddanie pod najczujniejszy nadzór hurtów bydła, zakupowanego w miejscowościach stepowych i któremi zaopatrywane są w mięso gubernije wewnętrzne i północno-zachodnie. Ku temu, na przestrzeni 30 gubernij, Towarzystwo założyło 52 kwarantanowe rogatki i ustanowiło ubezpieczenie hurtowego bydła po drogach, któremi takowe przepędza się do stolic i do miast gubernij wewnętrznych. Środki te poparte są jeszcze tém niezmiennem prawidłem, iż nie tylko chore, ale i słabe bydłeta, nie są przepuszczane, lecz zatrzymywane na miejscu do zupełnego wyzdrowienia lub nabrania sił. Pożyteczność wszystkich tych środków stała się oczywistą, gdy ubezpieczone hurty, przeszedłszy około 2,000 wiorst, na których znajdowały się miejscowości dotknięte bydłecą zarazą, mimo to doszły szczęśliwie do miejsc swego przeznaczenia. Przy ciągłym rozwiciu tej operacji, ubezpieczenie dosięgło cyfry 340,000 sztuk, na sumę sprzedażną 8,600,000 rubli srebrem — a to służy za najlepszy dowód, że prawidła ubezpieczenia dowolnego, mają własność pociągania ochotników z przekonania, jeżeli tylko odpowiadają istotnej potrzebie, czego nie zawsze dopiąć można środkami przymusowemi. W ciągu czterech lat ubiegłych Towarzystwo wypłaciło swoim akcyonaryuszom 32 procent dywidendy.

Ubezpieczanie trzod wiejskich dokonywa się według prawideł następujących: 1.) Gospodarze wiejscy wybierają w swoich okręgach Agentów ubezpieczenia bydła i sporządzają przedugodny wykaz liczby, gatunku i wartości bydła, mającego się ubezpieczyć. Wykazy te, potrzebne są dla tego, iżby Towarzystwo miało zasadę do swoich wyrachowań i oznaczenia wydatku na utrzymanie Agentów i weterynarzy. Wyrachowania te wypływają z następujących względów: a.) ubezpieczanie bydła w małych ilościach jest całkiem niepodobne, albo też wymagałoby tak wysokiego *premium* (procentu ubezpieczenia), jakiego by nie zdołał płacić niezamożny rolnik i jakie przez samych obywateli uznane byłoby za niekorzystne. b.) W wielkiej zaś *massie* Towarzystwo skuteczniej rozwija swoją działalność, ryski są z łatwością wytrzymywane, a wydatki rozkładają się na najdrobniejsze części. Ztąd jasno daje się widzieć, że z powiększeniem rozmiarów Ubezpieczenia, nabywa się możność umniejszenia stopy *premium* za samo ubezpieczenie. Ale wypadku tego osiągnąć nie podobna, określając ubezpieczenie niewielką

liczbą gubernij; będzie ono zbyt kosztownem dla tego, że w ścieśnionym obszarze nie mogą się rozwinąć pożytki równowagi, którą przedstawiają jedynie wielkie przestrzenie, gdzie straty, poniesione w jednej, dotkniętej zarazą miejscowości, wynagradzane są przez stan pomysłny innych. Jest to wyłączna i charakterystyczna własność ubezpieczeń podlegających *ogólnemu czyli pospolitemu zniszczeniu ubezpieczonego mienia* i podobnego rodzaju Spółki nie mogą bezkarnie zabaczać takowego warunku. — 2.) Agenci zawierają ubezpieczenia w powierzonych im okręgach, do składu których wchodzi i majątki właścicieli, życzących trzody swoje ubezpieczać, i wsi Skarbowe, stosownie do danego na to przez Ministerstwo Dóbr. Państwa zezwolenia. — 3.) Bydło wiejskie ubezpiecza się całkowitemi trzodami, to jest wszystko bydło, pasące się w jednym stadzie. — W gubernijach Zachodnich, gdzie gospodarstwo oparte jest na bardziej racjonalnych zasadach i gdzie jest znaczna liczba fermerów, (dzierżawców), również po miastach, dopuszcza się ubezpieczenie dworami, z warunkiem, iżby ubezpieczone bydła, w razie zjawienia się w miejscowej trzodzie zarazy, były trzymane na uwięzi po dworach. — 4.) Towarzystwo przyjmuje na swą odpowiedzialność, według upodobania ubezpieczającego, albo *wszelki upadek* bydła, albo tylko *upadek z pomorku*. W pierwszym przypadku procent ubezpieczenia jest wyższy, a w ostatnim niższy. Według instrukcyi, im danej, Agenci oznaczają procent czyli opłatę za ubezpieczenia stosownie do tego, w jakim stopniu przedstawiają się rękojmię pewności, we względzie środków utrzymania bydła. Ta opłata wynosi od 3 do 5 procent, czyli od 3 do 5 kopiejek od każdego rubla tej summy, w jakiej bydło przyjęte jest do ubezpieczenia. — 5.) Formalność ubezpieczenia zasadza się na podaniu Agentowi Objawienia na drukowanym bezpłatnie udzielanym blankiecie, o życzeniu zawarcia ubezpieczenia; na obejrzeniu, oszacowaniu i ocechowaniu sztemplem bydła, oraz na wydaniu *Polisa*, czyli dokumentu, świadczącego o przyjęciu trzody do ubezpieczenia. Agenci będą wydawali Polisy przy odebraniu opłaty assekuracyjnej. — 6.) Właściciel ubezpieczonego bydła, zobowiązuje się, według brzmienia polisa, utrzymywać bydło w zwyczajny sposób, o zjawionej na bydłach chorobie lub pomorku, zawiadamiać Agenta, i dopomagać mu ku wytepieniu choroby; sztuki padłe starannie zagrzebywać, z zachowaniem prawem przepisanych ostrożności. — 7.) Towarzystwo, ze swej strony, ma obowiązek, z mocy tegoż Polisa, przedsiębrać środki przeciw szerzeniu się w ubezpieczonych trzodach chorób, dawać potrzebną pomoc lekarską, i wypłacać według Polisu wynagrodzenie za padłe ubezpieczone bydła. Za upadek, którego cena nie przecho- dzi 50 rubli srebrem, Agenci sami, wypłacają wynagrodzenie natychmiast; wyższe wynagrodzenia wypłacane będą z rozrządzenia Towarzystwa. — 8.) Dla czynności lekarskich

w przedmiocie ubezpieczenia, Towarzystwo dodaje Agentom Weterynarzy, prawnie upoważnionych do leczenia, pozostawując im prerogatywy służby Rządowej na mocy istniejących przepisów. Wybor Weterynarzy i Felczerów należy do Agentów, którzy też mają nad nimi zwierzchnictwo. — 9.) Kapitał obrotowy Towarzystwa, składa się z opłat za ubezpieczenie, a składkowy zostaje na akcyach, po 30 rubli każda, który powiększa się w miarę rozciągłości ubezpieczeń i dla tego, ażeby zapewnić samymże assekurującym korzyści w nabywaniu akcyj Towarzystwa, które szczególnie troszczy się o to, iżby jego akcje znajdowały się w rękach samychże osób ubezpieczających, iżby przez to ułatwić im opłatę premij.»

Za zgodność: (podpisał) *Dyrektor v. EKELN.*

Prosimy uprzejmie wszystkie gazety w polskim języku tak w Cesarstwie jak w Królestwie wychodzące, o powtórzenie niniejszego artykułu, dla rozpowszechnienia go ile można po kraju i zachęcenia interessowanych, do korzystania z pożytków tego znakomitego przedsięwzięcia. W miarę rozszerzenia obrębu działania Towarzystwa, wzrastać będą i same pożytki osób prywatnych, doń przystępujących, innemi słowy: im więcej będzie ubezpieczeń, tym mniejsza będzie stopa opłaty, a przeto tym większa stopa wynagrodzenia.

Przedsięwzięcie znane mi jest od dawna, od samego związku, i dziwić się przychodzi, że działalność jego dotąd nie ogarnęła całego kraju, tak istotnie rolniczego, jakim są gubernije Zachodnie i Królestwo Polskie, kraju, który często trapiiony bywa kłeską pomorku.

Z poprzedzającego wykładu zasad Towarzystwa, każdy zastanawiający się nad rzeczą zmiarkuje, że nie jest to żadne przedsięwzięcie marzycielskie, żadna z tych utopij, które obiecują złote góry, byleby na spekulacyjną wędę złowić co najwięcej łatwowiernych. Widać tu na pierwszym wstępie, że przedewszystkiem Towarzystwo zwróciło swą bacność na same przyczyny złego i że tym większą przedstawia rękojmią gruntowności a razem skuteczności swojej, iż walczy przeciw kłesce w samem jej źródle, przez co zarówno pracuje i w ogólnym, i we własnym swoim interesie. Samo rozsianie po kraju Weterynarzy musi dobre wyrzucić skutki, w takich zwłaszcza miejscowościach, gdzie dotąd *Apteczka Końska* i *Sekreta Pedemontana* składają całe compendium, a *Dziegieć* i *Czosnek* całą Farmakopeję medycyny bydłowej. Jeżeliby można co dodać do ogólnego rysu zasad przedsięwzięcia, do wymowy cyfr, jakie w nim figurują, nakoniec do wysokiej powagi dwóch Ministerstw, które się niemi opiekują, powiedziałbym, że ci, w ręku których kierunek czynności Towarzystwa zostaje, przedstawują w osobistym charakterze swoim doskonałe rękojmię sumiennosci i głębokiej znajomości rzeczy.

WYDAWCA TYGODNIKA.